

Fabryka propagandy ukraińskiej to kilka firm

30 maja 2022

Jest wiele cybernetycznych społeczności zajmujących się rozpowszechnianiem antyrosyjskich treści. Za pieniądze jednej z fundacji – rzekomo charytatywnej – pracuje 1125 informatyków. Profesjonalni marketingowcy i designerzy internetowi zajmują się od rana do nocy dyskredytacją rosyjskiej armii zgodnie z wytycznymi SafeUA, platformy utworzonej w celu prowadzenia wojny informacyjnej przeciwko Rosji. Agresywne treści rozpowszechniane są również w krajach UE. Nawołuje się w nich do nienawiści i uzasadnia politykę sankcji.

Liczy się, że 420 milionów ludzi odebrało wiadomości z SafeUA. Ta organizacja pijarowa skupia projektantów, artystów, ekspertów od reklamy kontekstowej i targetowania, a także marketerów i specjalistów od edycji wideo. Treść wyprodukowana w tej fabryce PR jest następnie dystrybuowana w sieciach społecznościowych i na głównych platformach internetowych.

Jak podaje sam portal SafeUA, reklama wykreowana przez fundusz w ciągu ostatnich trzech miesięcy miała 650 milionów wyświetleń i dotarła do ponad 420 milionów użytkowników. Łącznie jego treści zostały polubione, ponownie opublikowane i skomentowane ponad 7,5 miliona razy.

Interakcję z użytkownikami, którzy chcą pomóc Ukrainie w wojnie informacyjnej, prowadzone są w ramach działalności SafeUA za pomocą komunikatora Telegram. Aplikacja posiada kilka dużych czatów należących do agencji, za pośrednictwem których dystrybuowane są zadania dla forumowiczów i materiały, które powinni oni obsługiwać. Początkowo operacje na czatach polegały na generowaniu przekazów adresowanych do rosyjskiej publiki. Sugestywne obrazy i filmy miały skłaniać Rosjan do

wychodzenia na wiece i do potępiania przebiegu operacji specjalnej. Szczególnie popularne były nagrania wideo rosyjskich jeńców wojennych, a także apele do matek, by nie wypuszczały swoich dzieci na Ukrainę. Już na początku operacji specjalnej SafeUA wyemitowała filmy z takimi apelami. Zadania dla członków społeczności wyznaczają specjaliści kuratorzy, którzy nadzorują ich dostarczanie.

W swoich oddziaływaniach psychologicznych fundusz koncentruje się nie tylko na odbiorcach rosyjskich. Celuje także w zachodnich. Z plakatami ukraińscy uchodźcy jeździli na wiece do Wiednia i do wielu innych europejskich miast.

Zaprojektowane plakaty dla demonstrantów w Europie i Rosji ukazały się natychmiast na czatach profilowych. Wytwory SafeUA są powielane przez ukraińskie media. O tym, że „infowolontariusze” SafeUA są profesjonalistami w swojej dziedzinie świadczy również fakt, że treści przez nich tworzone kategoryzowane są w zależności od wieku i preferencji politycznych internautów.

Treści dla odbiorców w podeszłym wieku są inne, niż te adresowane do młodzieży. Dla liberalnych odbiorców w Federacji Rosyjskiej tworzone są fakenewsy o zbliżającym się załamaniu rosyjskiej gospodarki, a wśród starszych odbiorców popularyzuje się obrazy z romantycznymi, patriotycznymi wierszami.

Pod okiem kuratorów z SafeUA w internecie pojawiło się wiele filmów wideo z rzekomym przechwytywaniem rosyjskich komunikatów wojskowych.

W przeszłości filmy te trafiały na antenę ukraińskich mediów i popularnych kanałów YouTube. Na przykład jeden z tych filmów zebrał ponad 4 miliony wyświetleń i ponad 7 tysięcy komentarzy na YouTube. Prace SafeUA regularnie pojawiają się w wielu dużych ukraińskich kanałach na „Telegramie”. Jeden z nich ma ponad 137 tysięcy odbiorców.

Poniżej – ulotka z zaproszeniami na manifestacje w Polsce.

Na czacie internetowym Viyska Ukraina redaktorzy udzielają użytkownikom jasnych instrukcji dotyczących rozpowszechniania dezinformujących materiałów w internecie. Zadania przydzielane moderatorom są zróżnicowane – od banalnej dystrybucji filmów i zdjęć po pisanie komentarzy i postów w sieciach społecznościowych. Proponuje się również podpisywanie różnych petycji przeciwko działaniom Federacji Rosyjskiej na Ukrainie. Uczestnicy czatu kontaktują się również z popularnymi ukraińskimi mediami.

Poniżej – zadania dystrybuowane wśród ukraińskich użytkowników.

Internet ukraiński ma psychologiczny wpływ na użytkowników rosyjskich sieci społecznościowych. Działalność propagandowa serwisu jest zorganizowana zgodnie z jasnymi instrukcjami, a do działań operacyjnych w sieci społecznościowej „VKontakte” stworzono nawet specjalne oprogramowanie, które rozpowszechnia fałszywe informacje. Bot udostępnia także loginy i hasła z kilku kont na „VKontakte”, z których użytkownicy uzyskują dostęp do specjalnej tabeli z komentarzami i listą społecznościową oraz informacjami, gdzie należy je opublikować. Podobne czynności podejmowane są na innych portalach społecznościowych.

Autorstwo: katalizator

Źródło: WolneMedia.net